

Karpiński, Andrzej

"Ciała i dusze. Tragiczne losy trzech żydowskich kobiet zmuszonych do pracy w domach publicznych w Ameryce", Isabel Vincent, przekł. Anna Rojkowska, Wrocław 2006 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 98/3, 479-480

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Isabel V i n c e n t, *Ciała i dusze. Tragiczne losy trzech żydowskich kobiet zmuszonych do pracy w domach publicznych w Ameryce*, przekład Anna R o j k o w s k a, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006, s. 212.

Autorka poświęciła swą książkę, utrzymaną w formie reportażu historycznego, nie tyle biografii kilku Żydówek prostytuujących się w Ameryce, co całej zbiorowości młodocianych żydowskich prostytutek zwanych powszechnie *polacas*, które w drugiej połowie XIX i w pierwszej XX w. były masowo zmuszane do pracy w najgorszej kategorii domach publicznych Argentyny, Brazylii i Stanów Zjednoczonych. Genezy tego zjawiska Isabel V i n c e n t upatruje w bardzo trudnych warunkach materialnych, w jakich przyszło żyć wtedy biedocie żydowskiej w krajach Europy Wschodniej. Właśnie stąd, z przeludnionych gett miejskich oraz ubogich sztelty znajdujących się na ziemiach polskich i w Rosji, żydowscy organizatorzy nierządu sprowadzali do burdeli Rio de Janeiro, Buenos Aires, Sao Paulo i Nowego Jorku tysiące naiwnych dziewcząt. Znaczna część z nich została zwabiona tam nadzieją na lepszą egzystencję; w wielu przypadkach stręczyciele i sutenerzy zawierali też z nimi pozorne, rytualne małżeństwa (tzw. *stille chuppah* — ciche śluby), niemające zresztą żadnej mocy prawnej.

Warunki pracy werbowanych w ten sposób prostytutek były najczęściej bardzo złe; pracowały one w najgorszych lupanarach (La Boca w Buenos Aires, Vila Mimosa w Rio de Janeiro), gdzie zmuszano je do obsługiwania niekiedy kilkudziesięciu klientów dziennie. W tej sytuacji wiele wśród *polacas* samobójstw oraz prób ucieczki, w większości kończących się niepowodzeniem. Tylko niektóre prostytutki, przede wszystkim kochanki sutenerów, z czasem same zaczynały uczestniczyć w handlu żywym towarem i prowadzić samodzielnie domy publiczne. Sytuację wywiezionych do Ameryki kobiet dodatkowo komplikowały nieznanostwo języka oraz całkowita infamia, jaką otaczało je wcale liczne środowisko tamtejszej diaspory żydowskiej. Również próby akcji na rzecz zahamowania niecnego procederu handlu żywym towarem, jakie podejmowały po pierwszej wojnie światowej niektóre organizacje międzynarodowe, wobec świetnej organizacji żydowskich alfonsów i krytycznego położenia biedoty żydowskiej, kończyły się na ogół fiaskiem.

W swej pracy Vincent sporo miejsca poświęca żydowskim organizatorom nierządu, którzy z omawianego procederu ciągnęli rokrocznie ogromne zyski. Sutenerzy ci od lat dziewięćdziesiątych XIX w. zorganizowani byli w tzw. Warszawskim Towarzystwie Samopomocy, które później zmieniło nazwę na Cwi Migdal (od nazwiska jednego z „ojców chrzesnych” całej organizacji). W pierwszych dziesięcioleciach XX w. skupiało ono w samej Argentynie blisko 400 niezależnych żydowskich przedsiębiorców i zarządzało blisko 3 tys. domów publicznych w Buenos Aires. Organizację tę poważnie osłabiły w latach trzydziestych akcje policji argentyńskiej i brazylijskiej, niekiedy także o antysemickim charakterze.

Pozbawione pomocy i opieki oraz jako „nieczyste” obłożone środowiskową infamią, żydowskie prostytutki z Rio de Janeiro założyły w początkach XX w. własną korporację — Żydowskie Towarzystwo Dobroczynno-Pogrzebowe, zwane też po hebrajsku: Chesed Ghel Ermess — Towarzystwo Prawdy. Z comiesięcznych składek kupiono grunt pod żydowski cmentarz w Inhaumie — zaniedbanym przedmieściu Rio, a później budynek, w którym mieściło się biuro i synagoga. W ten sposób (stanowiący ewenement w skali światowej) prostytuujące się Żydówki zapewniły sobie prawo do tradycyjnego żydowskiego pogrzebu; zbierane składki miały też zapewnić starszym z nich pewne zabezpieczenie materialne. Cmentarz prostytutek w Inhaumie, na którym spoczęło łącznie około 800 osób (w tym również wielu żydowskich sutenerów), istnieje do dziś. Ostatnią pochowaną nań

osobą była, zmarła w 1984 r., jedna z bohaterek książki Vincent, niejaka Rebeka Freeman, która przez dziesięciolecia dokonywała rytualnych pośmiertnych ablucji pogrzebanych tu współtowarzyszek niedoli.

Andrzej Karpiński

Surviving Hitler and Mussolini. Daily Life in Occupied Europe, wyd. Robert Gildea, Olivier Wievorka i Anette Warring, Berg, Oxford–New York 2006, s. 244.

Książka jest zwiastunem serii opracowań, mających stanowić owoc szeroko zakrojonego programu badawczego „Occupation in Europe: The impact of National Socialist and Fascist Rule”, finansowanego przez European Science Foundation. Z jednej strony należy stwierdzić, że jak na projekt rozpoczęty w 2000 r. i dość obficie zaopatrzonej w środki ze wspólnej, europejskiej kasy, rezultaty wydają się stosunkowo skromne. Ale z drugiej strony — piszący te słowa w ramach tego samego przedsięwzięcia jest (a raczej będzie) współautorem tomu poświęconego migracjom przymusowym i po kilkuletniej współpracy z historykami z połowy kontynentu widać wyraźnie, że przyjęta dla całego projektu zasada opracowywania każdego tomu przez badaczy z różnych krajów jest tyleż chwalebna i twórcza, co kłopotliwa.

Wydawcy informują na ostatniej stronie okładki, że książka porównuje okupację „od Danii i Holandii po Polskę i Grecję” oraz „daje świeże spojrzenie na drugą wojnę światową”. Z powyższą opinią można się zgodzić za ledwie w połowie (drugiej!). Przede wszystkim — jak to nieraz bywa przy „europejskich” zbiorowych przedsięwzięciach — badacze z Europy Środkowo-Wschodniej są wyraźnie niedoreprezentowani (Jacek Tebinka z Uniwersytetu Gdańskiego i Pavla Vošahalíková z Uniwersytetu Karola w Pradze). W naturalny sposób badacze z Europy Zachodniej, pisząc nawet o zjawiskach ogólnych, koncentrowali się na najlepiej sobie znanych, własnych podwórkach. Autorzy nie powinni również zapominać, że okupantami byli nie tylko Hitler i Mussolini, ale również np. Stalin czy Horthy. Z drugiej strony praca rzeczywiście daje świeżą perspektywę, może nie na drugą wojnę jako taką, lecz na pewno — na bardzo szeroko w tym przypadku rozumianą jej codzienność. Świadczyć o tym może chociażby prezentacja tytułów rozdziałów: „Surviving Hunger: Life in the Cities and the Countryside during the Occupation” (Polymeris Voglis; badaczka z Salonik koncentruje się na Grecji, co wobec faktu, że o tamtejszej wojennej codzienności wiemy niewiele, tym razem nie przeszkadza); „To Work or Not to Work?” (Robert Gildea, Dirk Luyten, Juliane Fürtst; Polskę zauważa się wyłącznie jako źródło robotników przymusowych!); „Intimate and Sexual Relation” (Anette Warring); „Schooling as a Cultural Interface” (Pavla Vošahalíková, Bénédicte Rocher, Fabrice Weis; tym razem z punktem ciężkości położonym, jak mniemam dzięki badaczce z Pragi, na Czechach, a zwłaszcza Sudetach); „Resisters: From Everyday Life to Counter-state” (Jacek Tebinka, Olivier Wievorka); „Resistance, Reprisals, Reactions” (Geraldien i Frijtag Drabbe Künzel).

Na szczególną uwagę zasługują dwa rozdziały: Jacka Tebinki i Oliviera Wievorki, poświęcony strategiom przystosowawczym (jedyne tekst w zbiorze starający się porównać wszystkie kraje okupowanej Europy), i duńskiej badaczki A. Warring o wojennej seksualności. Autorka podejmuje trudny